

## **Оссолінські колекції.**

**CD – диск виконано в рамках угоди укладеної з квітня 2004 р. між Львівською науковою бібліотекою НАН України у Львові і Національним Закладом ім. Оссолінських у Вроцлаві.**

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.  
Zespół (fond) 73.  
Archiwum Ostapa Ortwina

56. Archiwum Ostapa Ortwina. Materiały redakcyjne. Julian Witkower: Poezje (4).

*STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE*

2010

Вітковер Юліан

(Witkower Julian)

Львівська бібліотека АН УРСР  
ВІСНИК РАЙОНІСІВ  
№ 56/1

5.

Поезіі

15. у.

15. м

4 арк.

м. пол.

Славиштовисей з власноручниши  
підписом автора

Witkowski J. - 1

D r o g a

Jakiś Bóg nas oboje na turnieju stawiał -  
Na piasku błazen dwór wielki już bawił,  
Pachołki krzyczeli że późna godzina,  
Że się turniej zacznie, że się już zaczyna - -

I poszliśmy dalej z przyłbicą na twarzy,  
Ni dwór nas nie widział, ni błazen się skarżył  
Że łzy Twoje wielkie to nie krople wina -  
Ani nikt z nich nie wiedział czy późna godzina,  
Czy się turniej skończył - czy się j u ż zaczyna -

Józef Witkowski

Jabłka

2

Wielkie, czerwone jabłuszka,  
Kraślane, słodkie, rumiane,  
Schylona z gałęzi nóżka  
I oczy słońca rozśmiane.

Karminem w dzień malowane  
Słońca czerwone na stawie,  
Kraślane, słodkie, rumiane,  
Nad ranem leżące w trawie.

St.

S e n n a   b a l l a d a

3

Gdy noc jak krak załopocze pocichu  
I w cieniach czarnym zastygnie woalem,  
Wtedy Twe usta ponad sennym szalem  
Ostatnią kroplę wypiją w kielichu.

I sen się przejdzie po ciemnej ulicy  
Za rękę Cię weźmie i zajrze Ci w oczy,  
A postać Twą cichą wykwiśnie otoczy  
Srebrzystym tonem snów taneczniczy.

A kiedy przy blaskach mdlejącej już świecy  
Twarz Twa z za kotar wysunie się blada  
Wtedy czerwona w mem sercu rozgorze ballada -  
- I sen się wcałuje w Twe białe plecy...

*Józef Witkowski*

S t y l

Teraz ampla zgasła, zaszklily się ściany,  
 Liljowym poblaskiem śnieżnej tuberozy  
 Księżyc swą twarzą jako bonz miedziany  
 Jedwabny tknął kielich kwitnącej mimozy.

Kwiaty herbaciane jak gołębice białe  
 W puch czarnosrebrnych makatów się słały.  
 Słodkie były kwiate jak słowicze sząły,  
 Co łóż miłosnych śnieżne tuberozy  
 I srebrzane dźwięki po jedwabiach tkały.

Mała japonka rączką z porcelany  
 Do ust karminowych kwiat przytuliła,  
 - Dotknął jej księżyc jak krzew herbaciany -  
 I rączką śnieżną z jasnej porcelany  
 Szpilkę księżycową w swoje serce wbiła.

*Juljan Wiśniewski*



Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

[www.digital-center.pl](http://www.digital-center.pl)

[biuro@digital-center.pl](mailto:biuro@digital-center.pl)

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

**Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.**

**Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.**

**All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.**